

Sygn. akt I ACa 106/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SO Małgorzata Dziemianowicz (del.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt VII GC 209/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

J. G., pozwem wniesionym 12.07.2012 r. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., domagał się zasądzenia kwoty 168.480 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 2.07.2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu w okresie od 12.07.2008 r. do 12.07.2012 r. Na rozprawie 19.11.2014 r. cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 69.573 zł i jednocześnie rozszerzył je o tę samą kwotę (69.573 zł) tytułem wynagrodzenia za okres od 23.07.2005 r. do 11.07.2008 r., domagając się zaliczenia wniesionej opłaty od pozwu na poczet rozszerzonego powództwa.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa na koszt powoda. Podniosła zarzut przedawnienia co do części roszczenia w zakresie ponad 3 lat, a ponadto, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda, gdyż jej poprzednik

prawny Skarb Państwa (...) w B. zasiedziało z dniem 1.11.1979 r. służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 5.12.2014 r. wydał wyrok, mocą którego umorzył postępowanie w sprawie co do kwoty 69.573 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi powoda.

Rozstrzygnięcie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

31.10.1969 r. (...) przekazały (...) kanał sanitarny biegnący pod ziemią od ulicy (...) do dzielnicy B., z którego korzystało w sposób nieprzerwany i niezakłócony. Na nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) przy ulicy (...) w B. ulokowane zostały dwie studzienki rewizyjne. Do dnia wyrokowania sieć nie była przebudowywana, ani nie ulegała awarii; okresowe badania i czyszczenie kanału odbywało się bezwykopowo. Uchwałą nr (...) Rady Miejskiej w B. z 22.12.1992 r. utworzono (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która wstąpiła w prawa i obowiązki (...).

Nieruchomość, przez którą przebiega kanał sanitarny, obecnie stanowi własność Gminy B., na mocy ustawy z 10.05.1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Wcześniej właścicielem tego gruntu był zaś Skarb Państwa, który w 1983 r. oddał go w użytkowanie wieczyste B. Spółdzielni Mieszkaniowej. Ta z kolei aktem notarialnym z 22.07.2005 r. sprzedała J. G. prowadzącemu (...) nieruchomość, w skład której wchodzi prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...).

31.05.2012 r. powód wystąpił do pozwanej o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 287.820 zł, które pozostało bez odpowiedzi.

W ocenie Sądu, powództwo, którego podstawą był art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 233 k.c., nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem pozwany z dnia 2.02.2009 r. nabył tytuł prawny do korzystania z nieruchomości J. G. poprzez zasiedzenie służebności przesyłu.

W ocenie prawnej Sąd wskazał, że w judykaturze jednolicie przyjmuje się, że przed wprowadzeniem ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. nr 116, poz. 731) z dniem 3.08.2008 r. konstrukcji prawnej służebności przesyłu uregulowanej w art. 305¹ - 305⁴ k.p.c., dopuszczalne było nabycie przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Po tej dacie przedsiębiorca nabywał przez zasiedzenie służebność przesyłu w ścisłym tego słowa znaczeniu, określoną w art. 305¹ - 305⁴ k.p.c. Zgodnie z art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych, w tym art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i 292 k.c. Nie budziło wątpliwości Sądu, że instalacja sanitarna przebiegająca przez działkę powoda pod powierzchnią gruntu z dwoma studzienkami na zewnątrz stanowi trwałe i widoczne urządzenie, które należy rozumieć jako wynik celowego, świadomego działania ludzkiego uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Widoczność urządzenia musi być ujmowana szeroko i nie może stronić od specyficznej treści służebności, o którą w sprawie chodzi.

W stanie faktycznym sprawy zarówno pierwotny właściciel działki (...) położonej przy ulicy (...) w B. - Skarb Państwa, aktualny - Gmina B. i użytkownicy wieczystości mieli świadomość wybudowania kanału sanitarnego przez poprzednika prawnego pozwanej pod koniec lat 60 XX wieku i nie podjęli żadnej akcji obronnej przeciwko najpierw przedsiębiorstwu państwowemu, a później (...) sp. z o.o. Dowodem wiedzy powoda o istnieniu urządzenia był też niewątpliwie wniosek o przyłączenie działki do sieci wodociągowej.

Działka, na której (...) posadowiło kanał sanitarny wraz z kolektorem stanowiła do dnia 27.05.1990 r. własność Skarbu Państwa (data komunalizacji przedmiotowej nieruchomości). Przepisy art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 3, poz. 11), tj. do dnia 31.01.1989 r. przewidywały, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu, a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności sądowej wykonują jedynie zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. W istocie więc przedsiębiorstwa państwowe były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. i nie mogły

nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Z tych samych względów niemożliwym było doliczenie do terminu zasiedzenia okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa przed 31.01.1989 r., i zaczął on bieg 1.10.1990 r. Po znowelizowaniu art. 128 k.c., co nastąpiło 1.02.1989 r., własność państwowa przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Dopiero od tej chwili przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, mogło nabyć prawa (w tym prawo służebności gruntowej) na swoją rzecz, nie zaś na rzecz Skarbu Państwa. Doszło bowiem do rozdzielenia osoby posiadacza służebności oraz osoby właściciela nieruchomości obciążonej. Okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpoczął się 1.10.1990 r. i mógł zostać do niego doliczony tylko okres posiadania służebności gruntowej poprzednika prawnego pozwanego liczony od dnia 1.02.1989 r.

Wskazana regulacja prawna i opisane wyżej reguły miały zastosowanie także do nieruchomości państwowych, które, jak przedmiotowa, z dniem 27.05.1990 r. stały się z mocy prawa mieniem komunalnym (art. 44 ustawy z 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym i art. 5 ust. 1 ustawy z 10.05.1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych). Jeżeli przedsiębiorstwo państwowe zaczęło samodzielnie korzystać z urządzeń przesyłowych usytuowanych na danej działce przed 27.05.1990 r. (jak w niniejszej sprawie), to bieg zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesyłu obciążającej nieruchomość, która do tego dnia była przedmiotem własności państwowej i z tym dniem z mocy prawa stała się mieniem komunalnym, rozpoczął się 27.05.1990 r. Oznacza to również, że poprzednik prawny pozwanej mógł skrócić okres niezbędny do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia biegnący od dnia 27.05.1990 r. o okres samoistnego posiadania służebności od 1.02.1989 r. do 26.05.1990 r.

Kolejną przesłanką zasiedzenia podlegającą badaniu Sądu była dobra bądź zła wiara poprzednika prawnego przedsiębiorcy przesyłowego w dacie przystąpienia do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na działce (...) stanowiącej własność Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji, co miało miejsce 1.02.1989 r., co jest istotne z punktu widzenia terminów zasiedzenia określonych w art. 172 § 1 i 2 k.c. - odpowiednio 20 lat w przypadku dobrej wiary albo 30 w przypadku złej wiary (art. 9 ustawy z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. z 1990 r., nr 55, poz. 321). Istotna jest w świetle orzecznictwa dobra wiara tylko na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności; jej późniejsza utrata nie ma dla zasiedzenia znaczenia. W ocenie Sądu, objęcie posiadania urządzeń kanału sanitarnego przez (...) nastąpiło w dniu 1.02.1989 r. w dobrej wierze, trwało nieprzerwanie i w sposób niezakłócony przez 20 lat. Dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. Występuje ona wtedy, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Zatem polega ona na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo.

Inwestycja przekazana do użytku w 1969 r. prowadzona była na gruncie państwowym przez przedsiębiorstwo państwowe. W dacie wybudowania kanału sanitarnego Skarb Państwa - ówczesny właściciel nieruchomości oraz jednocześnie inwestor i właściciel kanału - godził się na zajęcie swoich nieruchomości w zakresie niezbędnym do wzniesienia urządzeń i późniejszej ich eksploatacji. Zakres korzystania (dysponowania zajęтыми gruntami) - odpowiadający treści służebności - nie uległ zmianie z chwilą uzyskania z dniem 1.02.1989 r. przez (...) z mocy prawa odrębnej od Skarbu Państwa osobowości prawnej. Z chwilą jej nabycia przedsiębiorstwo państwowe niewątpliwie powinno mieć świadomość, że grunty, przez które przebiega sieć sanitarna, nie są jego własnością, co nie jest jednak tożsame z wiedzą o braku uprawnienia do korzystania z tych gruntów w dotychczasowym zakresie. Sposób i zakres korzystania z gruntów, jak też konieczność takiego korzystania w związku z celem działalności przedsiębiorstwa nie uległy w tej dacie zmianie. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, że jego prawo było kwestionowane. Właściciel zajętych nieruchomości nie podważał zakresu posiadania służebności i nie ingerował w nie. Brak było zatem obiektywnych przesłanek do powzięcia wątpliwości co do zgody właściciela na użytkowanie sieci sanitarnej w dotychczasowy sposób. Poprzednik prawny pozwanej miał zatem uzasadnione podstawy do przeświadczenia, że posiadanie jest zgodne z wolą właściciela i wynikającym z niej uprawnieniem do korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie. Nowo utworzona spółka prawa handlowego wstąpiła na mocy § 4 uchwały Rady Miejskiej

B. z dnia 22 grudnia 1992 roku we wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego. Wstąpiła zatem także w sytuację prawną poprzednika prawnego, na którą składało się niezakłócone posiadanie służebności. Komunalizacja nie zmieniła tego stanu rzeczy. Skarb Państwa, później Gmina B., jak również sam użytkownik wieczysty J. G. znosili obciążenia nieruchomości przez wiele lat bez zastrzeżeń, nie dali zatem podstaw do zmiany przeświadczenia o uprawnieniu do korzystania z niej w dotychczasowy sposób. Dopiero wezwanie do zapłaty wystosowane do pozwanej 31.05.2012 r. ujawniło sprzeciw powoda wobec korzystania z nieruchomości. Wskazując na treść art. 7 k.c. w zw. z art. 341 k.c. i art. 234 k.p.c. Sąd zauważył, że powód nie wykazał inicjatywy dowodowej w zakresie złej wiary poprzednika prawnego pozwanej na datę objęcia przez niego urzędzenia przesyłowego w posiadanie. Na tle dokonanych ustaleń ocenił, że zostały spełnione przesłanki potrzebne do zasiedzenia służebności przesyłu: posiadanie, upływ czasu oraz korzystanie z trwałego i widocznego urzędzenia. W konsekwencji uznał, że powód z dniem 2.02.2009 r. na mocy art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 285 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu.

Nie miało w ocenie Sądu znaczenia dla rozstrzygnięcia, że powód dochodził zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości również za okres poprzedzający datę zasiedzenia, to jest między 23.07.2005 r. a 1.02.2009 r. Roszczenie za ten okres uległo przedawnieniu na mocy art. 118 k.c., jako związane z działalnością gospodarczą. Wskazał nadto, że według utrwalonego stanowiska judykatury, funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności. Do takich należą roszczenia uzupełniające za okres sprzed daty nabycia w drodze zasiedzenia, w tym o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Osobie, której nieruchomość została obciążona służebnością przesyłu wskutek zasiedzenia, od chwili zasiedzenia nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie bez podstawy prawnej przez inny podmiot ze służebności przesyłu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 355 § 1 k.p.c., art. 224 k.c. i 225 k.c. O kosztach procesu orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku. Zaskarżył go w całości i zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 224 k.c., art. 225 k.c., art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 285 k.c., w zw. z art. 292 k.c., w zw. z art. 172 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwany z dniem 2.02.2009 r. nabył tytuł prawny do korzystania z nieruchomości J. G. na skutek zasiedzenia służebności przesyłu;

b) art. 118 k.c. przez przyjęcie w zaskarżonym wyroku, że co do części żądania wynagrodzenia to jest za okres od 23.07.2005 r. do 1.02.2009 r. roszczenie powoda o zapłatę uległo przedawnieniu;

2) naruszenie przepisów procesowych, mający istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

a) art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. na skutek braku rozważenia w sposób bezstronny wszystkich dowodów i oświadczeń stron i uwzględnienia wszystkich wniosków dowodowych w sprawie, w wyniku czego nie zostały wszystkie okoliczności w sprawie wyjaśnione, a poczynione przez Sąd ustalenia są wadliwe.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie żądania pozwu i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej, należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował zarówno ocenę materiału dowodowego przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i

poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne i przyjmując tym samym, że wskazywane uchybienia nie miały miejsca. Podkreślenia już na wstępie omawiania tej kwestii wymaga, że ani z treści zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. i błędu w ustaleniach faktycznych, ani z jego uzasadnienia, nie wynika, w czym miałyby się przejawiać. Autor apelacji nie wskazał, jaki dowód, które oświadczenie strony i dlaczego zostały ocenione przez Sąd stronnictwo, których wniosków dowodowych Sąd nie uwzględnił i jakich istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c. okoliczności nie ustalił. Zarzut ten pozostaje więc gołosłowny, zważywszy na jednolicie przyjmowany w orzecznictwie sądowym pogląd, który także podziela Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, że przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). W niniejszej sprawie powód takich zastrzeżeń nie zgłaszał, co więcej, powoływał się na liczne fakty między stronami bezsporne.

Odnosząc się zaś do argumentu, że „świadek pozwanego” (nieokreślony) zeznał, że „w ogóle nie wchodzi na nieruchomość, że usuwanie ewentualnych awarii odbywa się bezdotykowo z odległości”, co zdaniem powoda ma świadczyć o braku woli władania przez pozwanego sporną nieruchomością w zakresie służebności przesyłu, należy wskazać, że o woli władania cudzą nieruchomością w tym zakresie, zgodnie z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. decyduje korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia, jakim niewątpliwie i bezspornie są studzienki rewizyjne. Ich obecność świadczy o położonej pod powierzchnią ziemi i funkcjonującej instalacji pozwanego. Nie jest zaś ku temu potrzebne jego demonstrowanie w inny jeszcze sposób - poprzez regularne, fizyczne wchodzenie na grunt powoda. Zarzut dotyczył więc raczej oceny prawnej niż kwestii ustaleń co do faktów.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w powiązaniu z art. 233 k.p.c., który może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (zob. Sąd Najwyższy w orz. z dnia 16.10.2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest bardzo szczegółowe i wyczerpujące, tak w zakresie ustaleń faktycznych, oceny materiału dowodowego, jak i przedstawionej oceny prawnej. Sąd Apelacyjny, jak już zostało to zaznaczone na wstępie, ustalenia te, jak i poczynioną na ich kanwie ocenę w pełni zaakceptował.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii ziszczenia się przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze, co było zagadnieniem prejudycjalnym w niniejszej sprawie. Przede wszystkim należy podkreślić, że bezspornym jest, że inwestycję, jaką była budowa kolektora ściekowego, prowadziło przedsiębiorstwo państwowe (państwowa jednostka organizacyjna) (...) na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Okoliczność ta jednoznacznie wskazuje, że w momencie objęcia przez przedsiębiorstwo, które zarządzało (dzierżyło) w uregulowanym w obowiązującym wówczas art. 128 k.c. systemie jednolitej własności państwowej składnikiem mienia państwowego, mogło być tylko w dobrej wierze. Trudno bowiem, logicznie rzecz ujmując, przedsiębiorstwu państwowemu, stanowiącemu jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, które wybudowało instalację kanalizacyjną na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa nie przypisać usprawiedliwionego przeświadczenia o przysługującym mu prawie do korzystania z tej nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29.04.2009 r., II CSK 560/08, LEX nr 511039). W tym przypadku nastąpiła więc konfuzja, to jest zlanie się uprawnień właściciela nieruchomości i osoby prowadzącej inwestycję. W ramach konstrukcji jednolitej własności państwowej, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne, choćby posiadały osobowość prawną, jedynie dzierżyły (art. 338 k.c.) mienie państwowe, czyniąc to, od momentu samego objęcia, w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy trafnie, powołując stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że do dnia 27.05.1990 r. (data komunalizacji nieruchomości), gdy zarówno właścicielem nieruchomości, jak i posiadaczem służebności gruntowej o

treści odpowiadającej służebności przesyłu był Skarb Państwa, nie mógł rozpocząć się bieg zasiedzenia służebności, jako że właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.09.2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696). Zasadnie także przyjął i przedstawił szeroko w swoim wywodzie prawnym, popartym licznym orzecznictwem, że okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpoczął się 1.10.1990 r., kiedy utracił moc obowiązującą przepis art. 177 k.c. (art. 1 ustawy z 28.07.1990 r., Dz.U. Nr 55, poz. 321), który wykluczał nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowej. Podobnie wyjaśnił, że do okresu posiadania, który rozpoczął się w tej dacie mógł zostać doliczony okres posiadania służebności gruntowej poprzednika prawnego(...) ale tylko od dnia 1.02.1989 r., kiedy uchylony został art. 128 k.c. statuujący zasadę jednolitej własności państwowej (art. 1 ustawy z 31.01.1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 3, poz. 11).

Pozostawało między stronami poza sporem, że mimo następujących zmian własnościowych (komunalizacja w 1990 r.) i ustanowienia prawa użytkowania wieczystego (1983 r.), posiadanie przez pozwanego, a wcześniej jego poprzedników prawnych, nieruchomości znajdującej się aktualnie w użytkowaniu wieczystym powoda, nie zmieniło się. Powyższe zostało szczegółowo przedstawione przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach jego wyroku i zbędne jest ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. Na korzyść osoby władającej trwałymi urządzeniami umieszczonymi na gruncie w zakresie służebności przesyłu przemawiają wszystkie domniemania istotne z punktu widzenia art. 172 k.c., to jest domniemanie dobrej wiary, które, nie zostało obalone (art. 7 k.c.) i domniemanie samoistności posiadania (art. 339 k.c.), którego powód także nie zdołał podważyć. Dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego, działającego w strukturze jednolitej własności państwowej, korzystającego z gruntów Skarbu Państwa pozostających w zarządzie innej państwowej jednostki organizacyjnej, istniejącej w dacie wybudowania i objęcia tych urządzeń swoim władztwem, nie niweczą późniejsze zmiany stosunków prawno-rzeczowych - ustanowienie na nieruchomości prawa użytkowania wieczystego, jej komunalizacja, przeniesienie prawa wieczystego użytkowania na osobę fizyczną. Korzystając w sposób niezakłócony z tych urządzeń od momentu ich wzniesienia na gruntach Skarbu Państwa mógł, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że wykonywane prawo mu przysługuje. Nie sposób bowiem nakładać na przedsiębiorstwo przesyłowe obowiązek śledzenia zmian w zakresie stosunków prawnych, jakie występują na nieruchomościach, na których ma usytuowane swoje urządzenia i uzyskiwania zgody na ich pozostawienie od każdorazowych właścicieli bądź użytkowników. Przeciwnie, to na nich, jako nabywców prawa, wstępujących w sytuację prawną swoich poprzedników, spoczywa obowiązek podejmowania czynności służących zachowaniu swojego prawa w nieuszczerplonej postaci poprzez wystąpienie z odpowiednią akcją procesową, powodującą przerwę biegu okresu posiadania samoistnego, w terminie poprzedzającym zasiedzenie. Sąd Apelacyjny podzielił także ocenę Sądu Okręgowego, że demonstracja woli posiadania była widoczna z tej racji, że na nieruchomości znajdowały się studzienki kanalizacyjne, co oznaczało, że pod nimi znajduje się instalacja. Jak wskazano już powyżej, analizując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w świetle art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c., nie zachodzi potrzeba innego demonstrowania woli posiadania cudzej nieruchomości w zakresie służebności przesyłu.

Odnośnie podnoszonej przez powoda przeszkody prawnej do zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości objętej prawem użytkowania wieczystego, należy wskazać, że kwestia ta jest przez Sąd Apelacyjny oceniana odmiennie, zaś powołane w uzasadnieniu tego stanowiska orzeczenia Sądu Najwyższego nie mają odniesienia do realiów niniejszej sprawy. Przepis art. 292 k.c., mający zastosowanie do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu, nie wyłącza z zakresu swojego działania zasiedzenia tego prawa na nieruchomościach będących przedmiotem innych, niż tylko własność praw rzeczowych. Mowa jest w nim bowiem tylko o zasiedzeniu tego prawa „na nieruchomości”. Stąd też, skoro generalna reguła umożliwiająca nabycie tego prawa podmiotowego przez zasiedzenie, nie została w taki sposób ograniczona przez ustawodawcę, nie ma możliwości domniemywania takiego ograniczenia.

Wbrew twierdzeniom powoda stan faktyczny, na kanwie którego zapadło powołane w uzasadnieniu apelacji postanowienie Sądu Najwyższego z 28.03.2014 r., III CSK 174/13, LEX 1472279), odnosi się do innej sytuacji faktycznej i procesowej. W orzeczeniu tym wyrażono tylko stanowisko co do kręgu uczestników postępowania nieprocesowego o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste i rozważano kwestię, czy zasiedzenie może biec przeciwko właścicielowi nieruchomości, czy użytkownikowi wieczystemu.

Przedmiot niniejszej sprawy jest inny. Istotne w niej bowiem było w kontekście dochodzonych roszczeń uzupełniających z art. 224 i 225 k.c. ustalenie przesłanki prejudycjalnej, w postaci zasiedzenia tej służebności. Konieczne było zatem tylko dokonanie oceny istnienia tego przesłanki po stronie posiadacza służebności - dobrej wiary w momencie objęcia w posiadanie i odpowiedniego okresu nieprzerwanego posiadania. Spełnienie ich statuuje jego prawo podmiotowe korzystania z nieruchomości w zakresie ograniczonego prawa rzeczowego - służebności przesyłu skuteczne erga omnes - zatem tak przeciwko właścicielowi nieruchomości, jak jej użytkownikowi wieczystemu. Pozostaje zatem bez znaczenia, czy zasiedzenie nastąpiło przeciwko użytkownikowi wieczystemu na jego prawie, czy przeciwko Gminie B., jako właścicielowi nieruchomości oddanej powodowi w użytkowanie wieczyste. Przyjęta przez Sąd Okręgowy, w oparciu o niepodważone ustalenia faktyczne ocena, że do zasiedzenia służebności przesyłu doszło, uniemożliwia natomiast dochodzenie roszczeń uzupełniających powstałych zanim zasiedzenie nastąpiło, co także trafnie wyłuszczył, przytaczając na poparcie swego stanowiska jednolite poglądy z orzecznictwa Sądu Najwyższego,.

Należy też wskazać, że w pozostałych powołanych przez powoda judykatach, w sposób pośredni wyrażono pogląd, że w momencie oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, następuje scedowanie wszystkich praw rzeczowych na wieczystego użytkownika i to przeciwko niemu mogą występować rozmaite zaszczości, skutkujące z upływem określonego czasu ograniczeniem jego władztwa nad nieruchomością, np. przez zasiedzenie służebności przesyłu, służebności gruntowej, itd. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18.01.2008 r., V SCK 383/07, LEX nr 394753).

W literaturze prawniczej, na gruncie przepisów dotyczących prawa własności, użytkowania wieczystego, zasiedzenia i służebności gruntowych oraz służebności wprost prezentowane jest natomiast stanowisko, że możliwe jest ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości objętej prawem użytkowania wieczystego w każdy sposób przewidziany dla powstania służebności gruntowej na nieruchomości będącej przedmiotem prawa własności (por. B. Rakoczy, Służebność przesyłu w praktyce, Wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2012, str. 75 i powołana tam literatura). Podkreśla się przy tym cel, jaki przyświecał ustawodawcy przy wprowadzaniu regulacji dotyczących istnienia i funkcjonowania urządzeń przesyłowych, wskazując, że byłoby nieracjonalnym, gdyby odniesiono się w nich do nieruchomości i ograniczenia prawa własności, a jednocześnie pominięto zagadnienia użytkowania wieczystego. Z punktu widzenia konstrukcji użytkowania wieczystego stopień uciążliwości istnienia urządzeń przesyłowych jest bowiem w zasadzie taki sam, jak w przypadku ograniczenia prawa własności.

Nie została zatem podważona ocena Sądu pierwszej instancji, że w dniu 2.02.2009 r. doszło do zasiedzenia przez pozwaną służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu przez nią z umiejscowionego pod powierzchnią gruntu powoda kolektora kanalizacyjnego i z tą datą odpadła możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających, tak powstałych wcześniej, jak za okresy późniejsze. Powództwo z tej przyczyny trafnie zostało zatem oddalone. W konsekwencji za irrelevantny dla treści rozstrzygnięcia należało uznać zarzut naruszenia art. 118 k.c., w którym skarżący kwestionował przyjętą przez Sąd, a podzielaną także przez Sąd Apelacyjny, ocenę zaistnienia przedawnienia roszczeń powoda.

Finalnie, należało też zauważyć, że dokonana przez powoda na rozprawie w dniu 19.11.2014 r. zmiana powództwa była bezskuteczna w świetle art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. i 355 § 2 k.p.c. Art. 355 § 2 k.p.c. stanowi, że jednym z warunków skutecznego cofnięcia pozwu jest złożenie w tym przedmiocie oświadczenia w piśmie procesowym, czego w niniejszej sprawie powód nie uczynił. Podobnie w kwestii rozszerzenia powództwa, zgodnie z art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. Jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule 192 k.p.c. rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Zatem wydanie przez Sąd rozstrzygnięcia w kwestii umorzenia postępowania w zakresie cofniętym i oddalenia powództwa w kształcie zmodyfikowanym, acz identycznym co do wartości przedmiotu sporu, mimo że nieprawidłowe procesowo, nie uchybiało prawu materialnemu, które zostało przez Sąd zastosowane trafnie. Ostatecznie nie miało także wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż nie zmieniało faktu, że sprawę w całości przegrał powód.

Z wskazanych wyżej przyczyn, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną i obciążył powoda kosztami instancji odwoławczej na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1349).